

"Mężni i cierpliwi: radośni"

Jeżeli – mając utkwiony wzrok w Bogu – będziesz umiał zachować pogodę ducha w obliczu wszelkich trosk, jeżeli nauczysz się zapominać o błahostkach, urazach i zazdrości, zaoszczędzisz sobie utraty wielu sił, których ci potrzeba do skutecznej pracy w służbie ludziom. (Bruzda, 856)

28 lutego

Kto potrafi być mężny, nie będzie się spieszył, by zebrać owoce swojej

cnoty; jest cierpliwy. Męstwo pozwala mu zasmakować ludzkiej i boskiej cnoty cierpliwości. *Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie (Łk 21, 19). Owładnięcie swą duszą zależy od cierpliwości, która w gruncie rzeczy jest korzeniem i stróżem wszystkich cnót.*

Cierpliwością zdobywamy nasze dusze, gdyż ucząc się panować nad sobą, zaczynamy posiadać to, czym jesteśmy. I właśnie cierpliwość skłania nas do wyrozumiałości wobec innych, wypływającej z przekonania, że dusze, podobnie jak dobre wino, stają się lepsze z biegiem czasu.

Mamy być mężni i cierpliwi, czyli także spokojni. Lecz nie spokojem człowieka, który kupuje go za cenę obojętności wobec swych braci, albo też wobec tej wielkiej sprawy, która dotyczy wszystkich: szerzenia na cały świat dobra bez granic. Możemy zachować pokój ducha, ponieważ

zawsze jest przebaczenie, ponieważ
na wszystko jest lekarstwo, z
wyjątkiem śmierci, lecz przecież dla
dzieci Bożych śmierć oznacza życie.
Mamy zachować pokój ducha choćby
tylko po to, żeby móc postępować
rozumnie, gdyż człowiek spokojny
potrafi rozumować, rozważać za i
przeciw, oceniać rozsądnie
konsekwencje swych zamierzeń, a
potem rozważyć i zdecydowanie
działać. (Przyjaciele Boga, 78-79)

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/dailytext/mezni-i-cierpliwi-radosni/](https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/mezni-i-cierpliwi-radosni/)
(23-02-2026)